

Sygn. akt VI Ka 506/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Andrzej Żuk

Protokolant Sylwia Piliszewska

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2019 r.

sprawy **A. U.** ur. (...) w L.

córki K. i W. z domu S.

oskarżonej z art. 62 § 5 kks w związku z art. 62 § 4 kks

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżoną i jej obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Lubaniu

z dnia 5 czerwca 2019 r. sygn. akt II W 743/18

1. uchyla zaskarżony wyrok i postępowanie przeciwko oskarżonej A. U. o czyn przypisany jej w pkt. I części dyspozytywnej na podstawie art. 1 § 2 k.k.s. umarza;
2. stwierdza, że koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 506/19

UZASADNIENIE

A. U. została oskarżona o to, że:

w dniu 29 marca 2018 r. na stacji paliw w N. – P.sp. z o.o. (ul. (...), (...)-(...) R.) nie wydała dwóch paragonów z kasy rejestrującej za zakup paliwa oraz zakup dropsów M., co stanowi naruszenie art. 111 ust. 3a pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jedn. Dz.U. 2017 r., poz. 1221 ze zm.), tj. o wykroczenie skarbowe z art. 62 § 5 k.k.s. w zw. z art. 62 § 4 k.k.s.

Sąd Rejonowy w Lubaniu wyrokiem z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie II W 743/18:

I. uznał oskarżoną A. U. winną tego, że w dniu 29 marca 2018 r. na stacji paliw w N. – P.sp. z o.o. (ul. (...), (...)-(...) R.) nie wydała paragonu z kasy rejestrującej za zakup paliwa, co stanowi naruszenie art. 111 ust. 3a pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jedn. Dz.U. 2017 r., poz. 1221 ze zm.), tj. wykroczenia skarbowego z art. 62 § 4 k.k.s. w zw. z art. 62 § 5 k.k.s. i za to na podstawie a§ 1 k.k. ustalając jednocześnie, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne i na podstawie art. art. 62 § 4 k.k.s. w zw. z art. 62 § 5 k.k.s. wymierzył jej karę grzywny w kwocie 210 złotych;

II. na podstawie art. 113 § 1 k.k.s. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżoną od konieczności uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania w niniejszej sprawie, a na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych nie wymierzył jej opłaty.

Wyrok został zaskarżony w całości na korzyść oskarżonej przez nią samą oraz jej obrońcę.

W osobiście sporządzonej apelacji zarzuciła ona:

- 1) naruszenie przepisów postępowania polegające na tym, że bezpodstawnie uznano za wiarygodne zeznania świadka J. K., podczas gdy jego zeznania pozostają w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, zwłaszcza z nagraniem z monitoringu, na którym ewidentnie widać, że kontroler wbrew swoim zeznaniom nie oczekiwał na wydanie paragonu za paliwo;
- 2) naruszenie przepisów postępowania polegające na tym, że odmówiono wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej w sytuacji, gdy były one zgodne z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia, co potwierdza zapis z monitoringu;
- 3) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że oskarżona popełniła zarzucony jej czyn, podczas gdy prawidłowa ocena zebranych w sprawie dowodów, w tym przede wszystkim nagrania z monitoringu oraz jej wyjaśnienia nie dawały ku temu podstaw.

Oskarżona wniosła o zmianę wyroku i uniewinnienie jej od popełnienia zarzuconego jej czynu lub o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonej na podstawie art. art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 1 i 2 k.p.k. zarzucił:

1) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 62 § 5 k.k.s. w zw. z art. 62 § 4 k.k.s. w zw. z art. 111 ust. 3a pkt 1 ustawy z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług w zw. z § 6 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 14 marca 2013 r. w sprawie kas rejestrujących przez błędną interpretację znamion strony podmiotowej i przedmiotowej oraz przyjęcia, że oskarżona rzekomo nie wydając paragonu fiskalnego nabywcy dopuściła się naruszenia obowiązku z art. 111 ust. 3a pkt 1 ustawy o podatku od towarów i usług w sytuacji, gdy:

- w zachowaniu oskarżonej brak było umyślności wymaganej przy wykroczeniu z art. 62 § 5 k.k.s. w zw. z art. 62 § 4 k.k.s. w sytuacji, gdy nawet Sąd w uzasadnieniu stwierdził, że nic nie stało na przeszkodzie, aby podeszła ponownie do drugiej kasy i zabrała stamtąd wydrukowany dokument, lecz prawdopodobnie z niedbalstwa tego nie uczyniła”,

- kontroler Urzędu Skarbowego J. K., odchodząc od kasy w chwili otrzymania reszty pieniędzy za zakupione paliwo, swoim zachowaniem uniemożliwił A. U. wydanie paragonu;

- obsługiwana przez oskarżoną kasa fiskalna nie była dostępna, a po wydrukowany paragon musiała ona udać się do kasy obok przez nią nieobsługiwanej;

- w czasie wydawania reszty kontrolerowi paragon z kasy fiskalnej był jeszcze w trakcie drukowania, a obowiązujący w tym zakresie stan prawny nie wymagał przekazania paragonu jednocześnie z wydaniem reszty

2) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 i 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. przez przekroczenie granic zasad obiektywizmu, domniemania niewinności i reguły in dubio pro reo oraz swobodnej oceny dowodów przy jednoczesnym zaniechaniu wzięcia pod uwagę całokształtu istotnych okoliczności ujawnionych w postępowaniu wyrażające się w:

a) bezpodstawnej odmowie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej w zakresie, w jakim oświadczyła, że kontroler Urzędu Skarbowego nie zaczął na wydanie paragonu i natychmiast w chwili otrzymania reszty za zakupione paliwo odszedł, czym uniemożliwił jego wydanie;

b) bezpodstawnym uznaniu za wiarygodne zeznań świadka J. K. – kontrolera Urzędu skarbowego w zakresie, w jakim wskazał, iż oczekiwał przy stanowisku zajmowanym przez oskarżoną na wydanie paragonu fiskalnego za zakup paliwa w sytuacji, gdy z nie tylko wyjaśnień oskarżonej, ale przede wszystkim z zapisu monitoringu na stacji paliw jednoznacznie i bezsprzecznie wynika, że odszedł on ewidentnie od stanowiska obsługi w chwili otrzymania reszty,

c) bezpodstawnym pominięciu istotnych okoliczności wynikających z zapisu z monitoringu ze stacji paliw,

co skutkowało błędnym przyjęciem przez Sąd, iż kontroler Urzędu Skarbowego nie odszedł od stanowiska i że nie stało na przeszkodzie w wydaniu paragonu w sytuacji, gdy z nagrania wynika jednoznacznie, że kontroler w momencie przyjmowania reszty nie stał już bezpośrednio przy ladzie, ale w pewnej od niej odległości, był zwrócony do niej bokiem, a pieniądze przyjął w wyciągniętej ręce i w chwili otrzymania reszty pieniędzy natychmiast odszedł, uniemożliwiając wydanie paragonu.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacje wniesione przez oskarżoną i jej obrońcę okazały się o tyle zasadne, że zainicjowana nimi kontrola instancyjna pozwoliła na merytoryczną zmianę zaskarżonego orzeczenia w stosunku do oskarżonej na podstawie art. 1 § 2 k.k.s. i art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s., która jednak nie nastąpiła wskutek podniesionych w nich argumentów.

Zarzuty naruszenia przepisów postępowania są tożsame w obu wniesionych apelacjach. Sprowadzają się do zakwestionowania oceny dowodów poczynionej przez Sąd Rejonowy. Z tego względu zasadne było łączne rozpoznanie tych zarzutów zawartych w obu środkach odwoławczych.

Zupełnie dowolny jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 4 k.p.k. Skarżący nie przybliżył, na czym jego zdaniem polega przekroczenie tego przepisu, poza ogólnikowym sformułowaniem zarzutu. Sąd Rejonowy uczynił zadość zakazowi kierunkowego nastawienia do sprawy, o czym przekonuje lektura akt, ujawnienie w toku rozprawy dowodów przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonej oraz dokonanie całościowej oceny materiału dowodowego. Również w uzasadnieniu obrońca nie przytoczył faktów wskazujących na naruszenie zasady bezstronności. Z pewnością jako taka nie może być uznana ocena poszczególnych dowodów odmienna od postulowanej przez stronę.

Z kolei odnosząc się do zarzutu naruszenia zawartej art. 5 § 2 k.p.k. zasady *in dubio pro reo* podkreślić należy, iż nakaz rozstrzygania niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego ma zastosowanie do wątpliwości powziętych przez organ procesowy podczas analizy materiału dowodowego, nie zaś do wątpliwości strony procesu. O naruszeniu tej zasady nie można więc mówić, gdy Sąd w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny dowodów uznał, że brak jest wątpliwości albo że nie mają one znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonego (por. wyrok SN z dnia 14 maja 1999 r., IV KKN 714/98, LEX nr 39821). O złamaniu dyrektywy *in dubio pro reo* można zatem mówić dopiero wtedy, gdy wątpliwości wyrażone przez Sąd nie zostały usunięte i rozstrzygnięto je na niekorzyść oskarżonego (vide: wyrok SN z dnia 9 maja 2002 r., V KK 21/02, LEX nr 54393, wyrok SN z dnia 1 października 2002 r., V KKN 238/01, LEX nr 56826). Jeżeli natomiast pewne ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary lub odmówienia jej określonym źródłom i środkom, to nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*, a ewentualne zastrzeżenia co do wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów mogą być rozstrzygane jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez Sąd w granicach sędziowskiej swobodnej oceny dowodów, a więc zasady określonej w art. 7 (vide: postanowienie SN z dnia 14 grudnia 2010 r., III KK 378/10, LEX nr 736756 za: T. Grzegorzczak, Komentarz do art. 5 k.p.k., tezy 6 i 7, LEX 2014).

Obrońca w żaden sposób nie wyjaśnił, na czym miało polegać naruszenie przepisów art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. Zgodnie z tym pierwszym przepisem podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy. Przekroczenie tego przepisu polega na pominięciu istotnych okoliczności ujawnionych na rozprawie bądź oparciu orzeczenia na dowodach nieujawnionych. Żadna z wymienionych sytuacji nie występuje w niniejszej sprawie. Wszystkie dowody, które legły u podstaw czynionych ustaleń faktycznych, zostały na rozprawie ujawnione. Sąd *meriti* nie pominął przy wyrokowaniu jakichkolwiek ujawnionych dowodów i wszystkie miał na uwadze, dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Dopełnił też wszystkich wymogów stawianych uzasadnieniu wyroku, które powinno zawierać zwięzłe:

- wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych,

- wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku,

- przytoczenie okoliczności, które sąd miał na względzie przy wymiarze kary.

Wszystkie te elementy znalazły się w pisemnym uzasadnieniu wyroku.

Sąd Okręgowy uznał również, że żadnych zastrzeżeń nie nasuwa dokonana przez Sąd I instancji ocena zgromadzonych dowodów. Oceniał on całość zebranego materiału dowodowego, dążąc przy tym do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione i dlaczego, podał również, z jakich powodów odrzucił dowody przeciwnie. W szczególności wskazał, na jakiej podstawie i w świetle jakich kryteriów oceniał dowody. Niezrozumiałe są zarzuty odmówienia waloru wiarygodności wyjaśnieniom A. U., skoro na ich podstawie Sąd Rejonowy czynił ustalenia faktyczne. Wyraźnie przy tym skazał, na jakiej podstawie nie uznał tego dowodu za wystarczającą podstawę ustaleń faktycznych. Podobnie błędnie skarżący podnieśli bezpodstawność dania wiary zeznaniom J. K., które przecież Sąd ocenił krytycznie, czego następstwem było nieuwzględnienie części zarzutu stawianego oskarżonej i zmiana opisu czynu jej przypisanego. Zasadniczą podstawą analizy tych dowodów było nagranie z monitoringu, które nie potwierdziło w pełni ani relacji oskarżonej, ani zeznań świadka – kontrolera skarbowego. Oczywiście nieprawdzie jest twierdzenie obrońcy o bezpodstawnym pominięciu istotnych okoliczności wynikających z zapisu z monitoringu ze stacji paliw.

Sąd Rejonowy przeprowadził bezstronną ocenę dowodów, krytycznie podchodząc do wszystkich dowodów, także tych przedstawionych przez oskarżyciela publicznego. Wszystko właściwie zważył i prawidłowo ocenił. W wyniku tego zmienił opis czynu, nie dając wiary znacznej części zeznań J. K.. Trzeba jednak podkreślić, że - wbrew teom skarżących - po zakupie paliwa nie odszedł on daleko. Stał w pobliżu kasy i wybierał cukierki. Nawet jeśli oskarżona nie zwracała na niego uwagi w czasie zdarzenia, to w świetle nagrania z monitoringu nie budzi wątpliwości, że zupełnie była ona niezainteresowana wydaniem mu paragonu. Nie podjęła w tym zakresie żadnych starań, nie zwróciła się w stronę, gdzie paragon się drukował, nie wypatrywała za klientem. Słusznie więc Sąd Rejonowy przyjął, że to nie nagle oddalenie się J. K. spowodowało niewydanie paragonu, ale było to zachowanie całkowicie zależne od A. U.. Nic nie stało na przeszkodzie, by w chwili wręczenia reszty, od razu wydać paragon fiskalny. Mogła przecież poczekać z oddaniem pieniędzy, poprosić klienta o zaczekanie, względnie choćby zapytać, czy ma przynieść ten dokument. W zachowaniu oskarżonej – wbrew teom apelujących - nie widać zamiaru takiego działania. Mając to wszystko na uwadze, należy uznać podniesione w tym zakresie zarzuty obrazy przepisów postępowania oraz błędu w ustaleniach faktycznych za niezasadne, oparte na jednostronnej ocenie dowodów oraz dowolnej interpretacji nagrania z monitoringu.

Polemika z prawidłowymi i zgodnymi z wymogami art. 7 k.p.k. ustaleniami Sądu Orzekającego sprowadza się do subiektywnej opinii obrońcy i oskarżonej i nie stanowi dostatecznych podstaw do kwestionowania prawidłowości wydanego orzeczenia. Wbrew zarzutom apelacji ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku nie są błędne. Zastrzeżeń nie nasuwa ocena dowodów, której są one wynikiem. Sąd Rejonowy ocenił całość zebranego materiału dowodowego. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione i dlaczego, podał również z jakich powodów odrzucił dowody przeciwnie. Przy dokonywaniu ich oceny kierował się zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem doświadczenia życiowego. W przedstawionym w uzasadnieniu wyroku procesie wnioskowania Sądu I instancji, który doprowadził do określonych ustaleń, brak jest błędów logicznych, czy też niespójności.

Dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie jest wystarczające wykazywanie, że określona grupa dowodów pozwala na przyjęcie, iż zdarzenie mogło mieć inny przebieg. Należy bowiem wykazać, którym wskazaniom wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego uchybił sąd orzekający, czyniąc kwestionowane ustalenia. Tego apelujący skutecznie nie uczynił. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu I instancji odmiennego poglądu nie może zaś

prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok SN z dnia 20 lutego 1975r. w sprawie II KR 355/4, OSNPG 1975/9/84).

Podniesiony przez obrońcę zarzut obrazy przepisów prawa materialnego sformułowany i uzasadniony został w taki sposób, że wynika z niego przede wszystkim zarzut błędnych ustaleń faktycznych w zakresie strony podmiotowej czynu. Obrońca przecież nie zakwestionował oceny prawnej Sądu meriti, który zakwalifikował nieumyślny czyn oskarżonej jako wykroczenie skarbowe, ale ustalenie tego Sądu, że działała ona umyślnie. W tym zakresie apelacja jest również niezasadna. Sąd Rejonowy wyraźnie przecież w uzasadnieniu wyroku wskazał, że uznał działanie oskarżonej za umyślne i to popełnione z zamiarem bezpośrednim. Obrońca odwołał się natomiast tylko do wyjątku z kontekstu fragmentu uzasadnienia, w którym pojawia się temat niedbalstwa oskarżonej. Pominął całą resztę rozważań, które są jednoznaczne i stanowcze co do ustalenia umyślności działania A. U.. Fragment o „niedbalstwie” należy traktować jako – trzeba przyznać że trochę niejasne – sformułowanie odnoszące się wyłącznie do motywów oskarżonej, a nie jej zamiaru. Powody, dla których nie wydała klientowi paragonu są nieistotne dla oceny jej zamiaru, skoro z okoliczności sprawy wynika jednoznacznie, że nic nie stało na przeszkodzie wykonaniu obowiązku ustawowego przez sprzedawczynię. Miała pełną swobodę działania i od niej tylko zależało, czy wypełni swój obowiązek. Nie jest prawdziwe stwierdzenie apelującego, że J. K., odchodząc od kasy w chwili otrzymania reszty pieniędzy za zakupione paliwo, swoim zachowaniem uniemożliwił A. U. wydanie paragonu. Jeszcze raz należy powtórzyć, że mogła wstrzymać się z wydaniem reszty do czasu wydrukowania paragonu ewentualnie poprosić klienta o zaczekanie chwilę na paragon. Tego jednak nie uczyniła, nawet nie skierowała się w kierunku kasy fiskalnej drukującej przedmiotowy paragon.

W oparciu o przeprowadzone dowody i ich trafną ocenę Sąd Rejonowy dokonał w przedmiotowej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych co do sprawstwa i winy oskarżonej. Sąd odwoławczy nie dostrzegł błędów w rozumowaniu Sądu I instancji odtwarzającego stan faktyczny w oparciu o przeprowadzoną ocenę dowodów.

Sąd Rejonowy nie naruszył również przepisów prawa materialnego. Jeszcze raz należy podkreślić, że ustalił on, iż przypisanego czynu A. U. dopuściła się umyślnie. Tym samym błędne jest postrzeganie przez obrońcę błędu w przypisaniu wykroczenia skarbowego mimo stwierdzenia nieumyślności działania oskarżonej. Nie ma też racji obrońca, wskazując, że oskarżona nie naruszyła swoim działaniem żadnych przepisów prawa. Przecież w § 6 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 14.03.2013 r. w sprawie kas rejestrujących (Dz.U. z 2013 r., poz. 363, obowiązywało do dnia 1 maja 2019 r.) wyraźnie zostało określone, że podatnicy prowadząc ewidencję, wydają nabywcy, **bez jego żądania**, paragon fiskalny. Tak określony obowiązek oskarżona w sposób oczywisty naruszyła. Wprawdzie przepis ten nie stanowił dokładnie, w którym momencie należało wydać paragon (inaczej jest już w obecnie obowiązującym rozporządzeniu), jednak z samej treści przepisu wynika, że obowiązek wydania dokumentu ciąży na podatniku. Klient nie ma obowiązku upomnienia się o paragon. W zachowaniu A. U. nie sposób dostrzec jakichkolwiek czynności skierowanych na wykonanie obowiązku określonego tym przepisem. Słusznie więc Sąd Rejonowy uznał, że swoim zachowaniem naruszyła ona obowiązek z art. 111 ust. 3a pkt 1 ustawy o podatku od towarów i usług.

Wypełnienie przez oskarżoną znamion przepisów art. 62 § 5 k.k.s. w zw. z art. 62 § 4 k.k.s. nie jest jednak wystarczającą podstawą przypisania jej wykroczenia karnoskarbowego. Należy bowiem mieć na uwadze treść art. 1 § 2 k.k.s., zgodnie z którym nie jest (...) wykroczeniem skarbowym czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma. Oceniając wszystkie okoliczności przypisanego czynu w świetle art. 53 § 7 k.k.s., Sąd Okręgowy ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonej jako znikomy. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy nie czynił szczegółowych rozważań w tym zakresie. Wskazał jednak, że „społeczna szkodliwość tego czynu jest niewielka”. Pojęcie to jest wprawdzie nieznane ustawie, niemniej jednak z faktu wydania wyroku skazującego wynika, że Sąd ocenił ten stopień jako wyższy niż znikomy, ale pozwalający na wymierzenie najniższej kary. Brak jest jednak rozważań, na podstawie czego uznał Sąd meriti, że stopień społecznej szkodliwości był wyższy niż znikomy, co przecież warunkuje zaistnienie wykroczenia skarbowego.

Przedmiotem ochrony wszystkich podanych w art. 62 k.k.s. deliktów karnoskarbowych jest mienie Skarbu Państwa oraz Unii Europejskiej, a także mienie podmiotów (uczestników obrotu gospodarczego), na rzecz których wystawiane są faktury, rachunki, **paragony** i dowody nabycia towarów. Czyn oskarżonej nie doprowadził do uszczerpkienia ani

nawet nie naraził na uszczuplenie należności publicznoprawnej. Paragony fiskalne zostały wydrukowane, a zatem Skarb Państwa nie został narażony na jakąkolwiek szkodę. Zostały one odnalezione niezwłocznie po ujawnieniu się kontrolera skarbowego. Dobro prawne, które ma przecież chronić przepis art. 62 § 4 k.k.s. nie doznało żadnego uszczerbku. Nie dość, że przypisany czyn dotyczy tego mniej poważnego znamienia określonego w tym przepisie (nie sprzedaż z pominięciem kasy rejestrującej, ale „jedynie” niewydanie dokumentu z kasy rejestrującej), to w dodatku – gdyby rzeczywiście klient chciał otrzymać dokument - nie byłoby żadnych trudności z wręczeniem mu go. W tej sytuacji również waga naruszonego obowiązku finansowego zdecydowanie przemawia za ustaleniem znikomego stopnia społecznej szkodliwości czynu. W ocenie Sądu Okręgowego za takim wnioskiem przemawiają też sposób i okoliczności popełnienia czynu. Sąd Rejonowy zwrócił już uwagę na to, że A. U. w chwili zdarzenia nie obsługiwała kasy, na której nabita została transakcja i wydrukowany został paragon fiskalny. Wykonywała inne obowiązki na innym urzędzie, a rozliczenie klienta, jakim ostatecznie okazał się kontroler skarbowy, było wynikiem chęci przyspieszenia obsługi, zmniejszenia kolejki, mimo innych wykonywanych obowiązków.

Krytycznie zresztą Sąd Okręgowy ocenia okoliczności ujawnienia czynu zabronionego. Całe zdarzenie było wynikiem swoistego „polowania” na okazję, gdy ktoś nie wyda paragonu kontrolerowi dokonującemu zakupu. Jest to więc wyraz nie chęci ujawnienia procederu nielegalnego, narażania Skarbu Państwa na szkodę, ale poszukiwania okazji „złapania za rękę” osób, które z nielegalną i szkodliwą społecznie działalnością nie mają nic do czynienia. Istotą przestępstw i wykroczeń skarbowych opisanych w art. 62 k.k.s. jest ochrona fiskalnego interesu Skarbu Państwa czy to poprzez uniemożliwienie nieopodatkowanej sprzedaży towaru, czy też utrudnienie czy wręcz uniemożliwienie kontroli skarbowych w wyniku braku dokumentów po stronie nabywców. Zachowanie przypisane A. U. nie było przejawem którejkolwiek z tych sytuacji. Transakcja została ujawniona na kasie rejestrującej, paragon został wydrukowany, możliwa była więc każda kontrola. Tymczasem koszty „poszukiwania” takich jak A. U. sprawców, koszty późniejszego postępowania przeciwko nim są niebagatelne. Są uzasadnione, gdy doprowadzą do ujawnienia przestępczych procederów, gdy pozwolą na uchronienie Skarbu Państwa przed szkodą majątkową. W okolicznościach przedmiotowej sprawy nic takiego nie miało miejsca. Od samego początku były warunki, by stwierdzić iż społeczna szkodliwość tego czynu w żadnym stopniu nie uzasadnia wszczynania postępowania, przedstawiania zarzutów, prowadzenia postępowania dowodowego, wreszcie wniesienia aktu oskarżenia do Sądu.

To wszystko przemawiało za ustaleniem popełnienia czynu zabronionego, którego nie charakteryzowało szczególnie złe nastawienie oskarżonej, motywacja zasługująca na potępienie lub choćby znaczącą krytykę. Nie miała on przecież żadnego osobistego lub służbowego interesu w niewydaniu paragonu. Nie spowodowała żadnych negatywnych skutków poza wszczęciem postępowania karnego.

Mając wszystko na uwadze Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że czyn A. U. nie stanowił przestępstwa z uwagi na jego znikomą społeczną szkodliwość (art. 1 § 2 k.k.s.). W tym stanie rzeczy uchylił zaskarżony wyrok wobec niej w zakresie przypisanego jej czynu i - w oparciu o art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. - postępowanie umorzył.

Orzeczenie o kosztach znajduje oparcie w treści przepisu art. 632 pkt 2 k.p.k.